

## STATUT OKUPACYJNY DLA NIEMIEC

Zagadnienie struktury prawnej okupacji Niemiec jest niewątpliwie zagadnieniem kluczowym dla współczesnego rozwoju prawa międzynarodowego. Nic dziwnego, że właśnie na ten temat krzyżują się rozbieżne poglądy, że na tym odcinku ścierają się najbardziej skrajne tezy. Kluczowa pozycja tego zagadnienia sprawia, że struktura prawna okupacji Niemiec godna jest jak najbardziej wnikliwej i jak najszerzej rozważi. Oprócz pasjonującej strony teoretycznej zagadnienie to ma również doniosłe znaczenie praktyczne. Trzeba sobie uświadomić już dzisiaj, że jeden z tych wielu poglądów na temat struktury prawnej okupacji Niemiec zaważy ostatecznie na losach traktatu pokojowego dla Niemiec. Nie jest oczywiście rzeczą obojętną, który to będzie pogląd, jakie będą jego zasadnicze tezy, jakie będą jego wnioski, z jakich przesłanek te wnioski będą wyprowadzone<sup>1)</sup>.

Nie jest to łatwe do ścisłego przedstawienia, gdyż nie jest to łatwe nawet dla niesformułowanych rozważań. Na odcinku zagadnienia okupacji Niemiec te same terminy, te same słowa mają w różnych teoriach odmienną treść i nie są ani używane, ani stosowane w tym samym sensie. To zjawisko podważa nie tylko wartość wszystkich nim zarażonych teorii, ale podważa nadto wszelką pewność prawną, wszelkie zaufanie do zjawisk wtłaczanych obecnie w ramy prawa międzynarodowego. Dlatego należy strukturę prawną okupacji Niemiec przedstawić w sposób możliwie pełny, analizując nie tylko główny nurt tego zjawiska, lecz również wszystkie jego boczne dopływy.

Zasadnicza teoria podstawy prawnej okupacji Niemiec dopiero się kształtuje. Jest to teoria mocarstw zwycięskich, reprezentu-

<sup>1)</sup> Rozprawa niniejsza stanowi syntezę szeregu szkiców tego samego autora opublikowanych w ostatnich dwóch latach na łamach „Przeglądu Zachodniego”. W szczególności wymienić należy następujące szkice: 1) „Niemcy jako przedmiot prawa międzynarodowego”, r. 1946, nr 4; 2) „Międzynarodowo-prawne podstawy dysponowania byłą Rzeszą Niemiecką”, r. 1946, nr 7—8; 3) „Traktat pokojowy dla Niemiec”, r. 1947, nr 2; 4) „Trudności prawne traktatu pokojowego dla Niemiec”, r. 1948, nr 1.



jących pogląd, że akt bezwarunkowej kapitulacji stanowi dla nich normę blankietową. Dokładna treść tej normy blankietowej wypełniana jest aktami Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami.

Pomocnicza teoria państw zwycięskich, stosowana subtelnie zwłaszcza w strefach zachodnich Niemiec, wyraża się w tym, że prawo międzynarodowe w zakresie okupacji Niemiec zostało zepchnięte na plan dalszy. Według tej teorii państwa zwycięskie nie są krępowane żadnymi normami prawa międzynarodowego, kierują się one własnym jedynie poczuciem prawnym i własnym sumieniem.

Według efektownie sformułowanej teorii państwa pokonanego, w Niemczech obowiązuje obecnie prawo wojenne — ale bez wojny. W taki sposób sformułował lapidarnie stanowisko niemieckie znany prawnik — międzynarodowiec prof. Laun<sup>2)</sup>. Trudno odmówić temu pogładowi lotności i efektywności w oddziaływaniu na pamięć i na wyobraźnię.

Wreszcie należy wymienić teorię, nazwijmy ją, neutralną. Wychodzi ona z takich założeń: w Niemczech nie obowiązuje prawo wojenne, bo nie ma tam działań wojennych, nie można jednak w Niemczech stosować norm międzynarodowo-prawnych pokojowych z tego względu, ponieważ pokój nie jest jeszcze zawarty, a stan wojenny tym samym trwa.

Oto główne tezy wyjściowe, reprezentujące wszystkie, zdaje się, możliwe, rozbieżne teorie na temat struktury prawnej okupacji Niemiec. Znając przesłanki wyjściowe tych teorii, możemy przystąpić do poddania ich gruntownej analizie.

I. Tradycyjna teoria prawa międzynarodowego zna różne rodzaje okupacji. Pragnąc dojść do pewnych wniosków na temat struktury prawnej okupacji Niemiec, nie wolno pomijać tak zwanych klasycznych typów okupacji, rejestrowanych dotąd w teorii prawa międzynarodowego. Nie wolno ich pomijać dlatego, że właśnie w zestawieniu z tymi klasycznymi typami okupacji zjawisko, które obecnie nazywamy okupacją Niemiec, przedstawi nam się w całym bogactwie nowości.

Jakie są te tak zwane klasyczne typy okupacji, znane dotąd w teorii prawa międzynarodowego?

<sup>2)</sup> Dr Carl Hänsel, Das Organisationsverbrechen.



1. Okupacja wojenna, regulowana przez Konwencję Haską IV dotyczącą praw i zwyczajów wojny lądowej<sup>3)</sup>, a zwłaszcza przez dział III pt. „O władzy wojennej na terytorium państwa nieprzyjacielskiego“ (artykuły 42—56). Okupacja Niemiec nie jest okupacją wojenną, opartą na Konwencji Haskiej IV z 1907 r.<sup>4)</sup> W żadnym akcie mocarstw okupacyjnych Konwencja Haska IV nie jest wymieniona. Trudno powtarzać całą argumentację, przemawiającą przeciwko wtlaczaniu okupacji Niemiec w strukturę tego typu okupacji, który jest uregulowany postanowieniami Konwencji Haskiej IV, było to przedmiotem specjalnej rozprawy zamieszczonej na łamach „Przeglądu Zachodniego“.

2. Okupacja pokojowa jest formą, w którą również nie sposób wtlaczyć struktury okupacji Niemiec<sup>5)</sup>. Przykładem okupacji pokojowej podczas drugiej wojny światowej jest zajęcie Danii przez wojska niemieckie. Ten przykład jest aż nadto wyrazisty i nie potrzeba bliżej uzasadniać, czym się różni pod względem formalno-prawnym okupacja Danii przez Niemcy od okupacji Niemiec przez cztery mocarstwa zwycięskie.

3. Okupacja przedtraktatowa, a więc wykonywana w okresie między zawieszeniem broni a zawarciem traktatu pokojowego, nie ma również zastosowania w Niemczech. Okupacja przedtraktatowa trwa ściśle określony czas, do momentu zawarcia traktatu pokojowego. Datę zawarcia traktatu ustalają wspólnie obie strony, państwo pokonane i państwo zwycięskie. Okupacja Niemiec jest okupacją bezterminową, żadnego porozumienia co do terminu zawarcia traktatu pokojowego również nie ma.

4. Okupacja tak zwana *sui generis* nie ma również zastosowania w Niemczech, przynajmniej w tym sensie, w jakim ten typ okupacji stosowali Niemcy w Polsce w latach 1939—45<sup>6)</sup>. Ten typ okupacji jest nieskrystalizowany, w teorii prawa międzynarodowego nadużywa się określenia „*sui generis*“ w tych wypadkach, gdy teoria staje wobec nowego zjawiska i nie jest zdolna zaklasyfikować tego zjawiska do znanych jej dotąd kategorii. W najszerszym sensie każda okupacja jest „*sui generis*“. W najciaśniejszym sensie okupacja Niemiec nie może być oku-

<sup>3)</sup> Dziennik Ustaw R. P. 1927, nr 21.

<sup>4)</sup> Strupp, Wörterbuch des Völkerrechts II, str. 154—171.

<sup>5)</sup> Strupp, Wörterbuch des Völkerrechts I, str. 343—346.

<sup>6)</sup> A. Klafkowski, Okupacja niemiecka w Polsce, 1946, w szczególności część III pt. „Generalgouvernement a niemiecka nauka prawa“, str. 115—150.



pacją „sui generis“, gdyż jej zasady zostały opublikowane na pół roku przed kapitulacją Niemiec, nie mówiąc o tym, że półtrzecia roku przed kapitulacją Niemiec znane były główne wytyczne okupacji Niemiec.

Zaden z tych rodzajów okupacji nie pokrywa się z tym zjawiskiem, które nazywamy okupacją Niemiec. Struktura prawna okupacji Niemiec jest więc czymś, co się nie mieści w klasycznej teorii prawa międzynarodowego. Najbardziej nawet subtelne sprecyzowania rodzajów okupacji w ujęciu prof. Z. Cybichowskiego<sup>7)</sup>, nie były w stanie przewidzieć elementów tego typu okupacji, jaki obserwujemy obecnie w Niemczech. Wniosek jest więc oczywisty: struktura prawna okupacji Niemiec zawiera elementy zupełnie nowe, kwalifikujące okupację Niemiec jako nowy, dotąd w teorii prawa międzynarodowego niespotykany rodzaj okupacji.

II. Struktura prawna okupacji Niemiec została ostatecznie sprecyzowana w dwóch umowach międzynarodowo-prawnych. Umowa jałtańska w rozdziale I i II zawiera szczegółowe postanowienia organizacyjne na temat okupacji Niemiec<sup>8)</sup>. Postanowienia te miały wejść w życie dopiero po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, co nastąpiło około pół roku po ogłoszeniu postanowień umowy jałtańskiej. Umowa poczdamska w rozdziałach III, IV, VII precyzuje drobiazgowo zasady okupacji Niemiec, już w trakcie wykonywania tej okupacji przez cztery zwycięskie mocarstwa<sup>9)</sup>. W ten sposób umowa poczdamska jest niejako syntezą przedtraktatowych decyzji zwycięzców w stosunku do Niemiec oraz jasno sprecyzowanego statutu okupacyjnego dla Niemiec. Zarówno umowa jałtańska jak i poczdamska są wyrazem głęboko sięgającej polityki interwencyjnej mocarstw zwycięskich w okupowanych Niemczech. Ten charakter interwencyjny okupacji Niemiec, jest jawnie ujęty w obu umowach. Ani jedna, ani druga umowa nie wspomina o zasadach Konwencji Haskiej IV.

Charakter interwencyjny okupacji Niemiec w takim stopniu, w jakim ujmują go obie umowy, tkwi korzeniami w akcie bezwarunkowej kapitulacji. Mimo wielu krytycznych ocen, występujących przeciwko przypisywaniu aktowi bezwarunkowej kapitulacji tak zasadniczej roli prawnej, nie sposób tej roli niczym

<sup>7)</sup> Z. Cybichowski, Das völkerrechtliche Okkupationsrecht, opublikowane w „Zeitschrift für Völkerrecht“ t. VIII, 1914, str. 581—608.

<sup>8)</sup> „Zbiór Dokumentów“ pod red. Juliana Makowskiego, 1945, nr 3—4.

<sup>9)</sup> „Zbiór Dokumentów“ pod redakcją Juliana Makowskiego, 1946, nr 1.



umniejszyć. Jeżeli zaś wyłoni się teoria — a dotąd takiej nie ma — która wykaże brak podstaw prawnych w samej formule bezwarunkowej kapitulacji, to<sup>10)</sup> ulegnie podważeniu system podstaw prawnych okupacji Niemiec. Istota formuły bezwarunkowej kapitulacji sprowadza się do tego, że państwo przyjmujące tę formułę, zatwierdza *in toto* wszystko, co zwycięzca z nim zrobi<sup>11)</sup>.

Formuła bezwarunkowej kapitulacji nie jest bynajmniej formułą tak wygodną dla państw zwycięskich, jak to się potocznie przypuszcza. Akt bezwarunkowej kapitulacji stworzył próżnię w prawie międzynarodowym na odcinku okupacji. Widzimy to w sposób bezsporny na przykładzie okupacji Niemiec. Mocarstwa zwycięskie operują formułą bezwarunkowej kapitulacji jako formułą o wielkiej pojemności, ale właśnie dlatego — pod względem prawnym — obosieczną. Próżnia prawna wywołana aktem bezwarunkowej kapitulacji jest wypełniana przez praktykę okupacyjną Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami oraz każdego z mocarstw okupacyjnych w jego strefie. Akt bezwarunkowej kapitulacji zniszczył państwo niemieckie jako podmiot prawa międzynarodowego. Do zawarcia traktatu pokojowego, według tradycyjnej teorii, to państwo niemieckie winno się zjawić z odzyskaną podmiotowością prawną. Jak pogodzić formułę bezwarunkowej kapitulacji z przywróceniem podmiotowości międzynarodowo-prawnej przyszłemu państwu niemieckiemu? Oto zagadnienie do dziś nierozstrzygnięte, zagadnienie kluczowe, pod względem teoretycznym dotąd niespotykane. Ale bez rozstrzygnięcia tego zagadnienia nie może być traktatu pokojowego, a dopóki nie będzie traktatu pokojowego, dopóty będzie trwał ten stan okupacji Niemiec, jaki obserwujemy w chwili obecnej.

III. Nie ma złych umów międzynarodowych, nie ma złych aktów międzynarodowo-prawnych. Coraz częściej powtarza się pogląd, że nawet traktat wersalski nie był zły w swoich postanowieniach: wykonanie tego traktatu było złe. Ostatecznie wszystko zależy od wykonania. Umowa jałtańska i umowa poczdamska, mimo kilku poważnych niedomówień, nie są również złe. Te dwa akty międzynarodowo-prawne są bardzo dobre i mogą

<sup>10)</sup> G. B. Shirlaw, L. E. Jones, *You and the Peace*. London 1944, cyt. str. 8.

<sup>11)</sup> Interpretacja W. Churchilla w izbie gmin 22 lutego 1944, cytowana w pracy B. G. Ivanyi, Alan Bell, *Route to Potsdam*. London 1945, cyt. str. 66.



stać się rzeczywiście podstawą nowego ładu międzynarodowo-prawnego, ale z warunkiem, że będą dobrze i przez wszystkich kontrahentów wykonane.

Wiemy wszakże, że to wykonanie szwankuje. Na stanowisku bezwzględного wykonania umowy jałtańskiej i umowy poczdamskiej stoi tylko jeden kontrahent, Związek Radziecki. Na wszystkich konferencjach międzynarodowych, we wszystkich wystąpieniach publicznych Związek Radziecki bezustannie domaga się ścisłego i pełnego wykonywania obu tych umów przez wszystkich kontrahentów. Radziecka strefa okupacyjna w Niemczech jest świadkiem realizowania w sposób pełny wszystkich wytycznych zawartych w obu umowach odnośnie do okupacji Niemiec. W ten sposób można stwierdzić, że Związek Radziecki przestrzega harmonii między podpisanymi przez siebie w Jałcie i Poczdamie umowami oraz między swymi wystąpieniami na konferencjach międzynarodowych i swą aktywnością w charakterze okupanta Niemiec. Związek Radziecki wyraża bez przerwy przekonanie, że obie te umowy oraz wszystkie akty prawne Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami — to w sumie jest statut okupacyjny Niemiec. Jest to zresztą stanowisko zgodne ze stanem faktycznym, zgodne z praktyką i zgodne z poglądami teoretyków prawa międzynarodowego obserwujących to zagadnienie nawet w zachodnich strefach Niemiec<sup>12)</sup>.

Na czele kontrahentów podważających postanowienia umów jałtańskiej i poczdamskiej — w zakresie okupacji Niemiec — stoją Stany Zjednoczone. W strefie amerykańskiej Niemiec postanowienia jałtańskie i poczdamskie stanowiły jedynie punkt wyjściowy do organizowania okupacji. Niebawem ten punkt wyjściowy stał się punktem historycznym. Zamiast bezwzględного przestrzegania postanowień jałtańskich i poczdamskich występuje w strefie amerykańskiej Niemiec zjawisko poszukiwania nowych, innych podstaw prawnych okupacji. Zjawisko to zaznacza się szczególnie od drugiej połowy 1947 roku do chwili obecnej. Konferencja premierów rządów krajów niemieckich w strefie amerykańskiej uchwaliła w czerwcu 1947 r. znaną tak zwaną „rezolucję monachijską“, stanowiącą wyraz żądań niemieckich w stosunku do okupanta amerykańskiego. Rezolucja mona-

<sup>12)</sup> A. Stappert, *Die Neutralisierung Deutschlands im Lichte des positiven Völkerrechts*, opublikowane w miesięczniku „Die Wandlung“ (Heidelberg) 1947, zeszyt 7, str. 639—657, szczególnie str. 652—653.



chijska nawiązuje w kilku punktach do postanowień Konwencji Haskiej IV, co oczywiście prowadzi w prostej linii do zmiany podstawy prawnej okupacji<sup>13)</sup>. Wprawdzie dowódca amerykańskiej strefy okupacyjnej nie przyswoił sobie jeszcze tego punktu widzenia „rezolucji monachijskiej“, nie mniej jednak w połowie lipca 1947 r. ogłoszone zostały tak zwane „Dyrektywy amerykańskie dla Niemiec“<sup>14)</sup>. Te „Dyrektywy“ mają postać rozkazu wydanego dowódcy strefy amerykańskiej przez trzy ministerstwa Stanów Zjednoczonych, a mianowicie min. spraw zagranicznych, wojny i marynarki. „Dyrektywy“ nawiązują bezustannie do okupacyjnych aktów prawnych, wydanych dla Niemiec. W pierwszych dniach stycznia 1948 r. partia socjalistyczna w zachodnich strefach niemieckich wystąpiła z nową propozycją, przedstawiając projekt tak zwanego statutu okupacyjnego<sup>15)</sup>. Ten „statut“ opiera się w pełni na Konwencji Haskiej IV, cytując ją wielokrotnie i dążąc do pełnego jej zastosowania w Niemczech. Prowadziłoby to w prostej linii do nadania strukturze okupacyjnej Niemiec charakteru klasycznej okupacji wojennej. Dowódca amerykańskiej strefy okupacyjnej odpowiedział na tę inicjatywę ogłoszeniem nowego aktu prawnego, tak zwanego „Habeas corpus“, w trzeciej dekadzie stycznia 1948 r.<sup>16)</sup>. I znowu milczy się w tym akcie na temat Konwencji Haskiej IV, ale równocześnie stwarza się pozory, jak gdyby w amerykańskiej strefie okupacyjnej wprowadzano jakiś wyjątkowy stan prawny, wyróżniający korzystnie strefę amerykańską w stosunku do pozostałych stref. Akt „Habeas corpus“ nie daje strefie amerykańskiej żadnych nowych, żadnych szczególnych uprawnień, a przede wszystkim nie wprowadza tak upragnionego przez teoretyków niemieckich oparcia okupacji — chociażby w tej strefie — na zasadach Konwencji Haskiej IV.

Interes polski wymaga bezwzględnego stosowania postanowień jałtańskich oraz poczdamskich zarówno na terenie Niemiec okupowanych jak i w stosunku do Niemiec. Przede wszyst-

<sup>13)</sup> „Die Neue Zeitung“ z 9. VI. 1947 zamieszcza pełny tekst „rezolucji monachijskiej“ na str. 5.

<sup>14)</sup> „Tagesspiegel“ z dnia 24. VII. 1947 rozpoczyna druk w odcinku pt. „Amerikanische Direktive für Deutschland“.

<sup>15)</sup> „Der Telegraf“ z dnia 9. I. 1948 publikuje pełny tekst pt. „SPD-Vorschlag für ein Besatzungsstatut“.

<sup>16)</sup> „Tagesspiegel“ z dnia 22. I. 1948 rozpoczyna publikację postanowień tego aktu prawnego pt. „Habeas corpus“.



kim jednak interes polski wymaga zachowania najgłębszej podstawy prawnej okupacji Niemiec, to znaczy zachowania w niekniętym stanie formuły bezwarunkowej kapitulacji. Dlatego wszelkie kuszenie, nawet teoretyczne, możliwością zamiany właściwego typu okupacji Niemiec na typ klasycznej okupacji wojennej godzi w interes Polski.

IV. Struktura prawna okupacji Niemiec, oparta na formule bezwarunkowej kapitulacji oraz na postanowieniach jałtańskich i poczdamskich, jest jasna, prosta i oczywista. Każde odchylenie od formuły bezwarunkowej kapitulacji oraz od postanowień jałtańskich i poczdamskich sprowadza zagadnienie okupacji Niemiec na bezdroża praktyczne i teoretyczne. Na bezdrożach teoretycznych toczy się dyskusja, czy okupowane Niemcy są terytorium mandatowym<sup>17)</sup>, czy okupacja Niemiec jest okupacją *ad fideles manus*<sup>18)</sup>, czy Niemcy okupowane mają statut prawny kolonii, czy wreszcie zagadnienie struktury prawnej okupacji Niemiec nie dałoby się rozstrzygnąć na wzór protektoratu międzynarodowego<sup>19)</sup>. W powyższym określeniu „bezdroża teoretyczne“ nie mieści się ani podejrzliwość, ani też niechęć do teoretycznych rozmyślań. Wolno jednak użyć takiego określenia w wypadku, gdy teoria prawa międzynarodowego zaczyna komplikować rzeczy proste. A trzeba to uczynić tym bardziej, że teoria prawa międzynarodowego roi się od podrzutek myśli niemieckiej, szczególnie płodnej w zakresie tzw. prawnych zagadnień okupacyjnych. Pod tym względem niemiecka teoria prawa międzynarodowego święci niebывале triumfy aż do chwili obecnej.

Zamiast więc błądzić po bezdrożach — wprawdzie teoretycznie bardzo interesujących, lecz odległych od rzeczywistości — należy skupić uwagę właśnie na rzeczywistości, na tym wszystkim, co ona wnosi nowego w zakresie teorii prawa międzynarodowego. Sumując wnioski z przedstawionego materiału, trzeba stwierdzić:

1. Statut okupacyjny dla Niemiec istnieje od momentu ujawnienia postanowień jałtańskich. Statut ten jest bardzo łatwy do zidentyfikowania. Postanowienia jałtańskie uległy konkretyzacji

<sup>17)</sup> Dr Carl Hänsel, Das Organisationsverbrechen, str. 3.

<sup>18)</sup> Dr Carl Hänsel, Das Organisationsverbrechen, str. 13.

<sup>19)</sup> Dr M. St. Korowicz, Zagadnienie rozbrojenia moralnego Niemiec, publikowane w „Strażnicy Zachodniej“ 1947, nr 10—12, cyt. str. 298.



w umowie poczdamskiej oraz we wszystkich aktach prawnych Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami. W swej istocie nawet „Dyrektywy“, nawet „Habeas corpus“ stanowią również tylko konkretyzację postanowień jałtańskich. Należy jedynie powyższe akty okupanta amerykańskiego pozbawić sztucznej aureoli i wykazać, że są one oparte wyłącznie na tych aktach prawnych Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami, na które wielokrotnie się powołują. Statut okupacyjny Niemiec, tak właśnie pojęty, jest uznany przez poważnych teoretyków niemieckich<sup>20</sup>).

2. Każdy nowy projekt statutu okupacyjnego, obojętnie w której strefie się pojawi, jest podważeniem postanowień jałtańskich i poczdamskich. Każdy taki projekt zawiera przede wszystkim sam w sobie sprzeczność prawną. Taki bowiem projektowany statut okupacyjny byłby już umową dwustronną, regulującą stosunek między okupowanym a okupantem. W sensie prawnym nie ma okupowanego jako podmiotu prawnego gdyż państwo niemieckie jako podmiot prawny nie istnieje. I żadna część Niemiec nie może być traktowana jako podmiot prawny, jako kontrahent statutu okupacyjnego o charakterze umowy dwustronnej.

3. Każda próba unicestwienia formuły bezwarunkowej kapitulacji godzi w podstawy postanowień jałtańskich i poczdamskich. Teoretycy niemieccy zdają sobie z tego doskonale sprawę. Dzięki temu w szóstym punkcie komentarza Reutera na temat konferencji londyńskiej podsunęty został pomysł, ażeby niemiecka propozycja tak zwanego statutu okupacji odegrała ewentualnie rolę traktatu pokojowego<sup>21</sup>). Oczywiście — za cenę zlikwidowania formuły bezwarunkowej kapitulacji. Nikt się na ogół nie zastanawia, że taki projekt statutu okupacyjnego wysuwany jest przez stronę niemiecką w okresie, gdy okupacja trwa już półtrzecia roku. Czyżby dopiero po tak długim czasie zaistniała potrzeba precyzowania wytycznych okupacyjnych? Czy chodzi tutaj o względy prawne, czy też może o inne względy? A jeśli o inne — to o jakie?

4. Niemiecki projekt tzw. statutu okupacyjnego traktowany jest przez jego autorów jako surogat traktatu pokojowego. Jest to niezgodne z krystalizującym się ładem międzynarodowo-prawnym, dla którego podstawą przyszłego traktatu pokojowego są

<sup>20</sup>) Patrz przypis 12.

<sup>21</sup>) „Rzeczpospolita“ z dnia 18. XII. 1947, str. 1, w depeszy pt. „Trizonia na widowni“.



postanowienia jałtańskie i poczdamskie. Łatwo można wykazać, że w obu tych umowach szereg zagadnień bardzo istotnych uregulowano w sposób stanowczy, w charakterze decyzji przedtraktatowych, np. ustalenie zachodniej granicy polskiej. Niemiecki pomysł tzw. statutu okupacyjnego jako surogatu traktatu pokojowego jest niewątpliwie dyktowany chęcią podważenia umowy jałtańskiej i poczdamskiej w ich charakterze najważniejszych aktów międzynarodowo-prawnych przedtraktatowych.